

665

Za kulisami

Gwiazda koło gwiazdy, a każda gra dwie role

▲ Anna Dawidziuk

Krystyna Janda, Agnieszka Krukówna, Szymon Bobrowski, Kazimierz Kaczor, Rafał Królikowski, Zbigniew Zapasiewicz i Cezary Żak. Wspólnie wystąpią w farsie Michaela Frayna „Czego nie widać” – opowieści z teatralnej kuchni. Spektakl reżyseruje Juliusz Machulski. Zapraszamy do Powszechnego.

O taką aktorską plejadę w jednym spektaklu wcale nie jest łatwo, nawet w Teatrze Powszechnym, który z gwiazd słynie. Nie bez powodu. Role w farsie Frayna wymagają wielkiego aktorskiego kunsztu – większość z nich jest... podwójna.

Do pięknie położonej posiadłości pod Londynem, przeznaczonej do wynajęcia,

przyjeżdżają przystojny pośrednik agencji handlu nieruchomościami i jego ponętna towarzyszką. Zamierzają spędzić tam dwie, trzy godziny (są pewni, że dom jest pusty). Natykają się jednak na gospodynię. Wkrótce (również nieoczekiwanie) z podróży do Hiszpanii wraca ukrywająca się przed urzędem podatkowym gospodarz z małżonką. Rocznicę ślubu chcieli spędzić we własnym domu, woleliby jednak, żeby nikt nie dowiedział się o ich nagłym powrocie do kraju. W każdym razie na pewno nie wie o nim zakradająca się tam złodziejka...

Tak przynajmniej powinno to wyglądać w sztuce „Co widać”, którą właśnie kończy przygotowywać objazdowa trupa aktorska. Niestety, na

to, żeby jutro miała się odbyć premiera, raczej się nie zanośsi. Jedna aktorka ciągle zapomina tekstu, inna wzdycha do reżysera, a poza tym ciągle wypadają jej szkła kontaktowe, ktoś inny nie może się skupić na grze, bo jest wściekle zazdrosny. Poza tym wszyscy jak szaleni uganiają się za odtwórcą roli złodzieja, który nieustannie gdzieś znika z butelką whisky...

Ta zakulisowa historia zdradza niemało z natury teatru, mówi o prawdzie i iluzji sceny, a przede wszystkim o arcytrudnym aktorskim zawodzie i elemencie szaleństwa, którego on wymaga. ▲

Michael Frayn „Czego nie widać”, reż. Juliusz Machulski, Teatr Powszechny (ul. Zamoyskiego 20), premiera we wtorek, 16.12, o godz. 19. Bilety: 30-50 zł, wejśc. - 15 zł.



▲ Agnieszka Krukówna i Rafał Królikowski

Foto | Mirek Noworyta

O pracy nad spektaklem „Czego nie widać” mówią:

▲ **Krystyna Janda**

– Przygotowywanie tego spektaklu było dla nas wszystkich koszmarnie trudne. O wiele trudniejsze niż jakiś psychologiczny kawałek, np. Cechow. Ja sama to w ogóle wstydę się wyjść na scenę. Robimy coś, za co bili nas po łapach przez całą Aka-

demię Teatralną. Ale właśnie takiego repertuaru żądają widzowie – i to na najwyższym poziomie. Jeśli chcemy przetrwać, musimy się go nauczyć, bo takie są czasy i konieczność. My dobrze grać farsy jeszcze nie umiemy. Mam nadzieję, że nauczy nas tego publiczność.

▲ **Juliusz Machulski**

– Któregoś dnia odwiedzili mnie w studiu pan Krzysztof Rudziński (dyr. T. Powszechnego – red.) i Krystyna Janda i przekonali, że to właśnie ja powinienem zrobić „Czego nie widać”. To była propozycja nie do odrzucenia. Farsa jest trudniejsza do grania niż cały

nasz dramat romantyczny czy Ibsen. Trudność polega na precyzji, nieustannym powtarzaniu. Ważny jest rytm poruszania się, zamykania i otwierania drzwi, istotne role grają rekwizyty. Jeśli coś nie jest dopracowane w najdrobniejszych szczegółach, rozwala się, wychodzi kiks.